

Sygn. akt III AUa 1493/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

SSA Beata Michalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przy udziale zainteresowanych: F. M., P. N., S. N., M. N., T. O., P. O., M. P., R. P. i J. R. (1)

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 września 2014 r. sygn. akt VIII U 272/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1.095 (tysiąc dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1493/14

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 20 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że F. M., P. N., S. N., T. O., P. O., M. P., R. P. oraz J. R. (2) jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...) Spółka z o.o., podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 stycznia 2010 r. zaś M. N. za okres od 1 grudnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł w dniu 19 grudnia 2013 r., w imieniu płatnika składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. prezes zarządu J. B., wnosząc o ich zmianę.

W odpowiedziach na odwołanie organ rentowy wniósł o ich oddalenie przytaczając argumentację jak w uzasadnieniu skarżonych decyzji.

Postanowieniami z dnia 26 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawy z odwołań (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. dot.

ubezpieczonych T. O., S. N., P. O., M. P., R. P., P. N. M. N. oraz J. R. (1) ze sprawą z odwołania płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. dot. ubezpieczonego S. O. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt VIII U 272/14.

Wyrokiem z dnia 29 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. od w/ w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. oraz zasądził na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. kwotę 660 zł., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło na tle następujących ustaleń faktycznych:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 3 lutego 2003 roku. Wspólnikami spółki są Związek (...) – Zarząd Główny posiadający 51 udziałów oraz Związek (...) Oddział w Ł. posiadający 49 udziałów. Zarząd spółki stanowi J. B. – prezes zarządu. Przedmiotem działalności tego przedsiębiorcy jest m.in. działalność detektywistyczna i ochroniarska oraz działalność usługowa związana z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zielonych. Spółka zajmuje się usługami w zakresie fizycznej ochrony, konwojowania, monitorowania sygnałów oraz usługami porządkowymi. Przedsiębiorstwo w zakresie swojej działalności zawiera umowy na usługi ochroniarskie z różnymi podmiotami w drodze przetargów, są to głównie podmioty takie jak sądy, urzędy skarbowe, urzędy pracy, urzędy miast, a także zakład ubezpieczeń społecznych. O wyborze oferenta decyduje cena, dlatego odwołująca się Spółka kalkuluje je na jak najniższym poziomie. Osoby zajmujące się fizyczną ochroną w znacznej większości wykonują czynności na podstawie umów cywilno-prawnych, w tym kilkanaście osób na podstawie umów zlecenia oraz na podstawie umów o dzieło (dotyczy to grupy od 100 do 120 osób lub więcej). Liczba osób, z którymi zawierane są umowy cywilno – prawne zależy od ilości kontraktów realizowanych przez przedsiębiorstwo. W sytuacji, gdyby stawki wynikające z przetargów były wyższe wnioskodawca zatrudniałby pracowników na podstawie umów o pracę. Spółki nie stać na opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne. Płatnik składek wybierał taki rodzaj umowy, aby wynagrodzenie które otrzyma ubezpieczony mogło być jak najwyższe.

Osoby wykonujące umowy cywilno – prawne u płatnika, otrzymują od niego odzież roboczą w postaci mundurów, które piorą we własnym zakresie. Nie przedstawiają oni wnioskodawcy rachunków na potwierdzenie poniesionych na ten cel kosztów i nie otrzymują za to zwrotu kosztów w postaci ekwiwalentów. W przypadku zniszczenia odzieży, jest im wydawana nowa. Osoby te nie korzystają z prywatnych telefonów w celach służbowych, ani też ze sprzętu komputerowego, gdyż nie ma takiej potrzeby. Na ochronianych obiektach dostępne są służbowe telefony.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż w dniach od 25 maja do 3 czerwca 2013 r. oraz od 18 do 27 czerwca 2013 r. u płatnika składek przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, w wyniku czego sporządzono protokół kontroli. (...) Spółka z o.o. w Ł. zgłosiła zastrzeżenia do protokołu kontroli wyjaśniając, że realizacja umów o dzieło polegała na wykonaniu zabezpieczeń technicznych i budowlanych związanych z bezpieczeństwem obiektu, prace porządkowe, konserwacyjne jak: naprawy zniszczonych elementów ogrodzeń, stolarki w budynkach i sprzętu, w który są wyposażone.

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanym F. M. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 21 października 2009 roku. Przedmiot umowy został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. dozór mienia i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2010 roku, z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 5,00 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez stronę zamawiającą. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień

emerytalno - rentowych. Zainteresowany F. M. zawierając z odwołującą się Spółką umowę o dzieło nie zdawał sobie sprawy, że z jej tytułu nie będą opłacane składki do ZUS. W ramach zawartej umowy zajmował się ochroną mienia na terenie budowy, a po jej zakończeniu w budynku. Pracował od godziny 16:00 do 9:00, natomiast w święta na 24 godzinnych dyżurach. Zainteresowany pracował w roboczym mundurze, na którym widniało logo Spółki (...).

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanym P. N. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 7 maja 2009 roku. Przedmiot umowy został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. sprzątanie dozór mienia i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 6 października 2010 roku, z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 7,00 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne po odebraniu dzieła przez zamawiającego,

w terminie 10 dni od daty otrzymania rachunku. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych. Zainteresowany P. N. wykonywał czynności w odwołującej się Spółce przez okres od 3 do 4 lat na podstawie przedłużanych umów o dzieło. W ramach zawieranych umów zajmował się dozorem mienia. Pracował w systemie 12 godzinnych dyżurów nocnych i dziennych. Zainteresowany pracował w roboczym mundurze, na którym widniało logo Spółki (...).

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. B., a zainteresowaną S. N. w dniu 30 grudnia 1999 roku zawarta została umowa zlecenia, której przedmiotem było wykonanie zadań (pracy) w zakresie ochrony fizycznej osób i mienia realizowanego przez zleceniodawcę w obiekcie na terenie Spółki. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 3,00 zł netto za każdą roboczo-godzinę, ustalono, że będzie ono płatne w terminie 3 dni od daty doręczenia rachunku. Na mocy aneksu nr (...) do w/w umowy zlecenia z dniem 1 czerwca 2008 roku określono stawkę godzinową w wysokości 4,00 zł netto za każdą godzinę realizacji umowy.

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowaną S. N. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 1 marca 2009 roku. Przedmiot umowy został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. sprzątanie dozór mienia i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 marca 2010 roku,

z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 4,50 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne po odebraniu dzieła przez zamawiającego,

w terminie 10 dni od daty otrzymania rachunku. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych. Zainteresowana S. N. wykonywała czynności w odwołującej się Spółce od 1999 roku do 2009 roku na podstawie umowy zlecenia. W 2009 roku płatnik podpisał z nią umowę o dzieło. Po zmianie rodzaju umowy warunki wykonywania czynności nie uległy zmianie, nie zmieniono także miejsca wykonywania umowy, zmieniła się jedynie wysokość stawki godzinowej. Ubezpieczona nie zdawała sobie sprawy z różnic pomiędzy rodzajami umów, jakie zawarł z nią skarżący. W ramach zawieranych umów S. N. zajmowała się ochroną mienia, obowiązki wykonywała na nocnej zmianie od godziny 16:00 do 7:00. Zainteresowana pracowała w roboczej kurtce.

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanym M. N. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 1 marca 2009 roku. Przedmiot umowy został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. sprzątanie dozór mienia i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2009 roku,

z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 5,00 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne po odebraniu dzieła przez zamawiającego,

w terminie 10 dni od daty otrzymania rachunku. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych.

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanym T. O. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 1 stycznia 2010 roku. Przedmiot umowy został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. dozór mienia i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2010 roku, z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 4,00 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez stronę zamawiającą. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych.

Zainteresowany T. O. wykonywał czynności w odwołującej się Spółce w okresie od 2007 roku do 2013 roku na podstawie umów o dzieło. W ramach zawartych umów zajmował się ochroną obiektów. Pracował w systemie 12 i 24 godzinnych dyżurów. Zainteresowany pracował w roboczym mundurze, na którym widniało logo Spółki (...).

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanym P. O. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 1 stycznia 2010 roku. Przedmiot umowy został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. dozór mienia

i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2010 roku,

z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono w wysokości 1.400,00 zł netto za realizację dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez stronę zamawiającą. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych.

Zainteresowany P. O. wykonywał czynności w odwołującej się Spółce od 2006 roku na podstawie umowy o dzieło. Do czasu uzyskania licencji w 2008 roku wykonywał czynności przy zabezpieczeniu terenu budowy w charakterze ochroniarza, a jego wynagrodzenie było określone stawką godzinową i zależało od ilości przepracowanych godzin. Po uzyskaniu licencji wykonywał czynności przy konwojach, w godzinach od 8:00 do 16:00, wynagrodzenie było wówczas określone w stałej wysokości. Zainteresowany pracował w roboczym mundurze, na którym widniało logo Spółki (...).

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanymi M. P. i J. R. (1) umowy nazwane „umowa o dzieło” zostały zawarte w dniu 1 stycznia 2010 roku. Przedmiot umów został określony, jako wykonanie określonych czynności tj. dozór mienia i inne w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcom wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień

31 grudnia 2010 roku, z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 5,00 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez stronę zamawiającą. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawcy nie posiadają ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych.

Zainteresowany M. P. wykonywał czynności w odwołującej się Spółce przez okres 4 lat na podstawie umów o dzieło. Ubezpieczony zajmował się ochroną mienia w charakterze ochroniarza. Wykonywał czynności w systemie 12 lub 24 godzinnych dyżurów, w firmowym mundurze.

(...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentowaną przez prokurenta A. B. (1), a zainteresowanym R. P. umowa nazwana „umową o dzieło” została zawarta w dniu 1 stycznia 2010 roku. Przedmiot umowy został określony, jako zapewnienie bezpieczeństwa obiektu wskazanego przez Zamawiającego. Zamawiający zobowiązał się m.in. do dostarczenia wykonawcy wszelkich niezbędnych materiałów, sprzętu i odzieży ochronnej. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2010 roku, z dopuszczeniem przerw w jego realizacji na wniosek jednej z nich. Wynagrodzenie określono stawką godzinową w wysokości 6,40 zł netto za każdą godzinę realizacji dzieła. Ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez stronę zamawiającą. W umowie określono również, że z jej tytułu wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywania dzieła nie będzie zaliczał się do stażu pracy i uprawnień emerytalno rentowych.

Zainteresowany R. P. na podstawie spornej umowy zajmował się ochroną mienia i wykonywał czynności w systemie 24 godzinnych dyżurów. Zainteresowany pracował w firmowym mundurze.

Zainteresowani rozliczali się miesięcznie na podstawie zestawienia przepracowanych godzin, wynagrodzenie z tytułu zawartych umów stanowiło iloczyn przepracowanych godzin oraz ustalonej stawki godzinowej i było wypłacane na rachunek bankowy lub gotówką. Jedynie wynagrodzenie zainteresowanego P. O. zostało określone w stałej stawce.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że płatnik składek w miesiącu lutym 2010 roku wypłacił zainteresowanym następujące kwoty wynagrodzeń:

- F. M. 1.051,00 zł brutto (w tym 151,00 zł stanowił podatek, a 900,00 zł wynagrodzenie netto);

- P. N. 935,00 zł brutto (w tym 135,00 zł stanowił podatek, a 800,00 zł wynagrodzenie netto);

- S. N. 1.056,04 zł brutto (w tym 70,00 zł stanowił podatek, 95,04 składka na ubezpieczenie zdrowotne, a 891,00 zł wynagrodzenie netto);

- M. N. 315,00 zł brutto (w tym 45,00 zł stanowił podatek, a 270,00 zł wynagrodzenie netto);

- T. O. 1.009,00 zł brutto (w tym 145,00 zł stanowił podatek, a 864,00 zł wynagrodzenie netto);

- P. O. 1.635,00 zł brutto (w tym 235,00 zł stanowił podatek, a 1.400,00 zł wynagrodzenie netto);

- M. P. 1.238,00 zł brutto (w tym 178,00 zł stanowił podatek, a 1.060,00 zł wynagrodzenie netto);

- R. P. 280,00 zł brutto (w tym 40,00 zł stanowił podatek, a 240,00 zł wynagrodzenie netto);

- J. R. (1) 1.051,00 zł brutto (w tym 151,00 zł stanowił podatek, a 900,00 zł wynagrodzenie netto);

W zestawieniu wynagrodzeń za miesiąc styczeń 2010 roku wypłaconych w miesiącu lutym 2010 roku z tytułu umów zlecenia i o dzieło w KOMANDOS- (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. wskazano, że zainteresowanym F. M., P. N., P. O. i J. R. (1) ponad wynagrodzenia zasadnicze wypłacono tytułem ekwiwalentu kwotę 200 zł za odzież i środki BHP oraz 200 zł za używanie prywatnego sprzętu komputerowego. Ponadto skarżący niektórym zainteresowanym: F. M., P. N., M. N., P. O., J. R. (1) wypłacił również następujące kwoty ekwiwalentu za używanie prywatnego telefonu: F. M. – 95 zł, P. N. – 60 zł, M. N. – 120 zł, P. O. – 200 zł, J. R. (1) – 70 zł.

Wszyscy zainteresowani, za wyjątkiem M. P., w miesiącu styczniu 2010 roku, a w odniesieniu do M. N. w grudniu 2009 roku nie posiadali innych tytułów do ubezpieczeń społecznych. S. N. ma ustalone prawo do emerytury. M. P. w spornym okresie posiadał inny tytuł do ubezpieczeń społecznych (zatrudnienie z wynagrodzeniem niższym niż płaca minimalna).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentacji zawartej w aktach rentowych, dokumentów przedstawionych w trakcie postępowania sądowego, zeznań zainteresowanych F. M., P. N., S. N., T. O., P. O., M. P. i R. P. oraz świadków Z. J., J. T. i S. W. również zatrudnionych przez wnioskodawcę na podstawie umów o dzieło i wykonujących te same czynności co zainteresowani, a także częściowo na podstawie zeznań świadka A. B. (2), który jest prokurentem u płatnika, w zakresie w jakim określił on przedmiot działalności płatnika składek, opisał sposób zawierania umów z kontrahentami oraz opisał rodzaj i warunki zawieranych przez płatnika składek umów. Świadczenie opisał mechanizm pełnienia służb ochroniarskich na danych obiektach, charakter umów zawieranych z osobami zajmującymi się ochroną, sposób obliczania wynagrodzenia, co koresponduje z zeznaniami zainteresowanych. Zainteresowani w ramach zawartych umów zapewniali bezpieczeństwo obiektów wskazanych przez kierownictwo Spółki, a w przypadku P. O. konwojowaniem, za co otrzymywali wynagrodzenie liczone według stawki godzinowej, na podstawie wykazów przepracowanych godzin lub w stałej miesięcznej wysokości i nie pobierali ekwiwalentów.

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadka A. B. (2) w zakresie, w jakim zeznawał, iż osoby same decydowały o rodzaju zawartej umowy, wybierając pomiędzy umową zlecenia a umową o dzieło, oraz że otrzymywali ekwiwalent za pranie mundurów. Przeczy to wiarygodnym zeznaniom zainteresowanych, a nadto P. O., wprost zeznał, że prosił kierownictwo Spółki o zatrudnienie go na warunkach, w których będą opłacane za niego składki na ubezpieczenie społeczne. S. N. wskazała natomiast, iż po zmianie umowy zlecenia - na umowę o dzieło nie była świadoma różnic, jaki wynikają z tych umów w zakresie zabezpieczenia społecznego. Ponadto wszyscy zainteresowani w sprawie, a także zgłoszeni świadkowie zeznali, że nie otrzymywali ekwiwalentów, ani innych dodatków.

Czyniąc rozważania prawne Sąd Okręgowy w Łodzi powołał się na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (Dz.U.2013.1442 j.t.) zgodnie z którym osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Ponadto Sąd wskazał na art. 13 pkt. 2 zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Z kolei w myśl art. 9 ust. 4a zleceniobiorcy, mający ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b.

Natomiast zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – osoby pozostające w stosunku pracy spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a. W świetle ust. 1 a powołanego artykułu pracownicy, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od minimalnego wynagrodzenia, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b. Zgodnie z art. 11 ust. 2 powołanej ustawy dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym

i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10. Obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (art. 12 ust. 1 ustawy).

W dalszej kolejności Sąd zacytował art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zgodnie z którym każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek - na mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc. Jednocześnie Sąd wskazał na art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zgodnie z którym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, iż podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Okręgowy stanowiskiem należy podkreślić, iż stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana, jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią i zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Czyniąc dalsze rozważania Sąd Okręgowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło”, jakie odwołujący się płatnik (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zawarł z zainteresowanymi: F. M., T. O., P. O., M. P., J. R. (1), P. N., S. N., M. N., R. P.. Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowę o dzieło, nierodzącą obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowę o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Dodatkowo w odniesieniu do ubezpieczonych F. M., P. N., P. O., J. R. (1), M. N. płatnik składek kwestionował także wysokość ustalonej w skarżonych decyzjach miesięcznej podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe za miesiąc luty 2010 roku. Przedmiotem sporu było uwzględnienie przez organ rentowy w podstawie wymiaru kwoty ekwiwalentu za używanie odzieży, sprzętu BHP i urządzeń w postaci telefonu i komputera stanowiących własność pracownika.

Dokonując dalszych rozważań w zakresie spornej kwestii Sąd Okręgowy wskazał, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Sąd wskazał również na panujący w doktrynie pogląd zgodnie, z którym przedmiotem umowy o świadczenie usług jest

dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega w ocenie Sądu pierwszej instancji wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu przywołanego art. 750 k.c. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/. Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną, jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest to, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła chyba, że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522). Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (W. C., Zobowiązania, 2007, s. 464). Jak natomiast wskazał Sąd Okręgowy zgodnie z treścią umów, jakie odwołujący się płatnik zawarł ze F. M., T. O., P. O., M. P., J. R. (1) i R. P. przedmiotem umowy o dzieło było wykonanie zabezpieczenia technicznego i budowlanego polegającego na naprawie zniszczonych elementów ogrodzenia, stolarki w budynkach i sprzętu poprzez tworzenie ich do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniały, a w przypadku P. N., S. N. oraz M. N. na doprowadzeniu do porządku wyznaczonego terenu i budynku po przeprowadzonej modernizacji lub remoncie w tym oznaczenie miejsc niebezpiecznych, krawędzi wysokich progów, stopni schodów, ciągów komunikacyjnych za pomocą taśm ostrzegawczych. Na podstawie zeznań zainteresowanych oraz świadków Sąd ustalił, że w/w zainteresowani wykonywali pracę w imieniu i na rzecz odwołującego się. Zajmowali się oni świadczeniem usług ochroniarskich na wskazanych przez płatnika składek obiektach, z którymi zawarł umowy o świadczenie usług w zakresie ochrony osób i mienia. Zainteresowani przy wykonywaniu zleconej im pracy, korzystali ze sprzętu przekazanego im przez płatnika składek. Pracę wykonywali w stałych godzinach tj. w systemie dyżurów 12 lub 24 godzinnych na podstawie ustalanych miesięcznych grafików. Ponadto ich wynagrodzenie było określone stawką godzinową i stanowiło iloczyn ilości przepracowanych godzin i ustalonej w umowie stawki godzinowej, bądź było

ustalone w stałej stawce miesięcznej. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych, umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem, a zainteresowanymi, nie można uznać za umowy o dzieło. W uznaniu Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usługi, a nie wykonanie dzieła, gdyż przedmiot umowy zawartej pomiędzy stronami nie posiada cech dzieła. Treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony, nie był bowiem określony wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie powtarzalnych i takich samych czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci zapewnienia bezpieczeństwa obiektu wskazanego przez płatnika. Wykonywanie czynności tego rodzaju nie ma charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC - uprawnienia z tytułu rękojmi), lecz w istocie czynności tego rodzaju są realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia (umów o świadczenie usług).

Zdaniem Sądu sporne umowy, w których zainteresowani zobowiązali się do wykonania określonych czynności w tym sprzątnięcia, dozoru mienia i innych (a zatem już z samej treści zawartej umowy wynika, że zainteresowani zobowiązani byli do dokonania określonych czynności, a nie do osiągnięcia określonego rezultatu) w czasie i miejscu wskazanym przez zamawiającego mają cechy umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło. Czynności polegające na dozorcze mienia nie prowadzą do konkretnego rezultatu i wskutek ich wykonywania nie powstaje dzieło. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt III AUa 271/13, LEX nr 1378574).

Należy podkreślić, iż zainteresowani wykonywali czynności powtarzalne, niewymagające żadnych kwalifikacji. Mogłyby je wykonać każda zdolna do pracy osoba. Dlatego nie można mówić, iż zawarto z nimi umowy ze względu na swoje szczególne właściwości lub zdolności. W rezultacie pracy zainteresowanych z pewnością nie powstało dzieło artystyczne, ani też żaden wyodrębniony przedmiot. Ponadto ubezpieczeni wykonywali zlecenia nie decydując o środkach służących ich wykonaniu, te były im dostarczone przez drugą stronę umowy. Zainteresowani podlegali kierownictwu spółki, to płatnik składek wyznaczał obiekty, w których mieli zapewniać bezpieczeństwo, a także pracowali w stałych godzinach, określonych z góry przy pomocy grafików. Tymczasem dla umowy o dzieło charakterystyczna jest swoboda wykonawcy co do wyboru miejsca i czasu w jakim wykonuje dzieło. Ponadto nie było także jednorazowej kontroli wykonanego „dzieła” na zakończenie umowy, zainteresowani przedstawiali jedynie zestawienie przepracowanych godzin na podstawie, których były obliczane należne im wynagrodzenia. Nie uszło uwadze Sądu, że odwołujący nie przedłożył rachunków na podstawie, których miał wypłacać wynagrodzenie, co wynikało z postanowienia zawartego w spornych umowach.

Dokonując rozważań w zakresie kwestionowanych miesięcznych wysokości podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe za miesiąc luty 2010 roku ubezpieczonych F. M., P. N., P. O., J. R. (1) M. N. ustalonych w skarżonych decyzjach Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód (w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych). Natomiast ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 roku (tekst jednolity Dz.U. z 2012 r. Nr 361) w art. 13 ust. 8 pkt a stanowi, iż za przychody z działalności wykonywanej osobiście, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 2, uważa się przychody z tytułu wykonywania usług, na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, uzyskiwane wyłącznie od osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, osoby prawnej i jej jednostki organizacyjnej oraz jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. W art. 21 ust. 1 wymieniono zwolnienia przedmiotowe podatku dochodowego i tak zgodnie z pkt 13, wolne od podatku są „ekwiwalenty pieniężne za używanie przez pracowników przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęty, stanowiące ich własność”. Stosownie do treści § 2 ust 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 2008 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 78 poz. 465) dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne

i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie, zwanym dalej „raportem korygującym”, oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie, zwanej dalej „deklaracją korygującą”, uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat – od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy – stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy.

Ponadto w § 2 ust 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. (Dz. U. z 1998 r. Nr 161 poz. 1106 ze zm.) enumeratywnie wymieniono przychody wyłączone z podstawy wymiaru składek, którymi między innymi jest wartość świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy oraz ekwiwalenty za te świadczenia wypłacane zgodnie z przepisami wydanymi przez Radę Ministrów lub właściwego ministra, a także ekwiwalenty pieniężne za pranie odzieży roboczej, używanie odzieży i obuwia własnego zamiast roboczego oraz wartość otrzymanych przez pracowników bonów, talonów, kuponów lub innych dowodów uprawniających do otrzymania na ich podstawie napojów bezalkoholowych, posiłków oraz artykułów spożywczych, w przypadku, gdy pracodawca mimo ciężącego na nim obowiązku wynikającego z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, nie ma możliwości wydania pracownikom posiłków i napojów bezalkoholowych (pkt 6), a także ekwiwalenty pieniężne za użyte przy wykonywaniu pracy narzędzia, materiały lub sprzęt, będące własnością pracownika (pkt 9). Na podstawie § 5 ust. 2 przywołanego wyżej Rozporządzenia § 2 stosuje się odpowiednio przy ustalaniu podstawy wymiaru składek członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Odnosząc się szczegółowo do poruszonego powyżej zagadnienia Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. III AUa 568/12, w którym wskazano, że z uwagi na to, że wyłączenia świadczeń z podstawy wymiaru stanowią odstępstwo od zasady oskładkowania wszelkiego rodzaju przychodów ze stosunku pracy, okoliczności mające wpływ na wysokość wyłączenia muszą być postrzegane ściśle i odpowiednio udokumentowane. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż ustawa o podatku dochodowym nie zakreśla kwotowych granic ekwiwalentu, to jednak orzecznictwo sądowe, w tym orzecznictwo administracyjne, wypracowało kryteria określenia wielkości ekwiwalentu objętego zwolnieniem. I tak znaczenie ma rodzaj, wartość, częstotliwość wykorzystywania sprzętu pracownika na potrzeby pracodawcy, stopień zużycia sprzętu. Kwotę wypłaty ustala się, jako odpowiadającą wartości użyczenia rzeczy z punktu widzenia racjonalnie działającego pracodawcy. Ekwiwalent z definicji językowej to rzecz równa innej wartości, równoważnik. Zatem zwolnienie dotyczy kwoty pieniężnej odpowiadającej wartości używania przez pracownika swojego sprzętu do wykonywania pracy. W celu oszacowania tej wartości pracodawca ustalić musi szereg elementów składających się na określenie kwoty ekwiwalentu np. ilość roboczogodzin, wartość jednej takiej godziny używania sprzętu, normy zużycia itp. Świadczenie to nie może być bowiem traktowane jako ryczałt, bez żadnej kalkulacji, skoro ustawa o podatku dochodowym rozróżnia pojęcie ekwiwalentu pieniężnego od pojęcia ryczałtu (zob. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 13 marca 2007 r., I SA/Wr 59/07, LEX nr 486464). Kwoty przekraczające równowartość korzystania ze sprzętu nie stanowią ekwiwalentu wolnego od składek, podlegają oskładkowaniu jako przychód ubezpieczonego ze stosunku pracy.

Poczynione przez Sąd ustalenia wskazują, że płatnik składek wypłacił zainteresowanym F. M., P. N., P. O., J. R. (1), M. N. w miesiącu lutym 2010 roku ponad wynagrodzenia zasadnicze ekwiwalenty. Tymczasem żaden z zainteresowanych w sprawie, przy wykonywaniu spornych umów nie korzystał z własnego sprzętu komputerowego, prywatnych telefonów dla celów służbowych, ponadto ubezpieczeni otrzymywali od płatnika składek odzież roboczą w postaci munduru z logo przedsiębiorstwa. Zainteresowani, co prawda sami dbali o czyszczenie odzieży i ponosili związane z tym koszty, jednakże nie rozliczali się z pracodawcą z przeznaczonych na ten cel wydatków, nie przedstawiali, bowiem rachunków wskazujących na wysokość faktycznie poniesionych opłat. W konsekwencji w rozpatrywanej sprawie płatnik składek nie przedstawił dowodów na dokonanie jakiegokolwiek kalkulacji wartości ekwiwalentu za

pranie odzieży roboczej przez zainteresowanych, a tym bardziej za używanie sprzętu komputerowego, czy telefonów. Ciężar udowodnienia, że sporne kwoty wypłacone zainteresowanym F. M., P. N., P. O., J. R. (1), M. N. podlegają zwolnieniu od składek spoczywa przede wszystkim na płatniku składek, zatem powinien on liczyć się z koniecznością wykazania za pomocą dokumentów, że istniały podstawy do wypłaty ekwiwalentu i że wypłacone świadczenie ma właśnie taki charakter.

Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że skarżone decyzje organu rentowego są prawidłowe zarówno w zakresie objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi tj. emerytalnym, rentowym i wypadkowym zainteresowanych z tytułu wykonywania spornych umów, jak i ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na w/w ubezpieczenia.

Orzekając o kosztach stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującego się płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy w pkt. 2 wyroku. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt. 1 i 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz.490).

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości apelacją odwołujący się: "Komandos-Ł." Sp. z o.o. zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 2 Konstytucji RP, stanowiącego zasadę demokratycznego państwa prawnego poprzez naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowiącego przez nie prawa.

- art. 353¹ k.c., poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że zasada swobody zawierania umów miała w niniejszej sprawie ograniczone zastosowanie.

- art. 734 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w konsekwencji błędnego uznania, iż zawierane przez (...) Sp. z o.o. umowy miały charakter umów zlecenia, a nie umów o dzieło, a tym samym niezastosowanie art. 627 k.c.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść skutku. W świetle dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych znajdujących odzwierciedlenie w materiale dowodowym, argumentacja przywołana w apelacji nie znajduje uzasadnienia. Sąd Apelacyjny na gruncie przedmiotowej sprawy w pełni podziela trafność poczynionych ustaleń, które nie zostały zakwestionowane przez skarżącego, a który w złożonej apelacji, zaskarżonemu rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego zarzucił wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 353¹ k.c., art. 734 § 1 k.c. art. 627 k.c. oraz art. 2 konstytucji.

Mając na uwadze podniesione przez skarżącego zarzuty zauważyć należy, że spór na gruncie przedmiotowej sprawy sprowadza się do określenia rzeczywistego charakteru umowy zawartej przez (...) Sp. z o.o. oraz do stwierdzenia czy nazwa zawartej umowy odpowiada jej treści. Wbrew stawianym zarzutom, nie można się zgodzić z twierdzeniem jakoby Sąd Okręgowy błędnie zastosował art. 734 § 1 k.c. definiujący umowę zlecenia. Niezakwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji doprowadziły, bowiem do dokonania prawidłowej subsumcji prawa materialnego i uznania, że w istocie treść zawartej przez spółkę umowy nie odpowiada jej nazwie.

Czynności podejmowane przez zainteresowanych w sprawie, jak wynika z treści zawartych umów, polegały na sprzątnięciu oraz dozorcze mienia i innych w czasie i w miejscu wskazanym przez stronę zamawiającą. Za niniejsze czynności zamawiający (...) Sp. z o.o.), zobowiązał się płacić wynagrodzenie określone stawką godzinową za każdą

roboczo-godzinę. W rzeczywistości do zadań zainteresowanych w ramach zawartych umów należało zapewnienie bezpieczeństwa obiektów wskazanych przez kierownictwo Spółki. Niezakwestionowane ustalenia Sądu Okręgowego doprowadziły kolejno do subsumpcji prawa materialnego, w konsekwencji której zawarte umowy, uznane zostały za umowę zlecenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, stwierdzając podleganie ubezpieczeniu społecznemu ustalił, że rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący z tego tytułu obowiązek ubezpieczeniowy. Ustalenie, że między stronami umów o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 u.s.u.s. Istota umowy zlecenia zawarta w przepisie art. 734 k.c. wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Konstrukcja umowy uregulowanej w tym przepisie znajduje szerokie zastosowanie w ramach przepisów kodeksu cywilnego, bowiem z mocy art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Mając jednak na uwadze treść spornej umowy brak jest na gruncie przedmiotowej sprawy podstaw do przyjęcia, że stosunek prawny z niej wynikający został uregulowany w przepisie art. 627 k.c., jak tego chce skarżący. Zgodnie z treścią w/w przepisu przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zainteresowani w ramach spornych umów nie przyjmowali do wykonania żadnego skonkretyzowanego dzieła, lecz zobowiązali się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności polegających na sprzątaniu i dozrze przydzielonego im obszaru. Umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi, bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia, (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami, (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze, więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2013 r., III AUa 275/13). Wątpliwość, co do istnienia między skarżącym i zainteresowanym stosunku prawnego odpowiadającego umowie o dzieło budzi także sposób określenia wynagrodzenia. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem, jego wartością; w świadczeniu usługi rozłożonej w czasie istnieje związek wynagrodzenia z ilością, jakością i rodzajem usługi. Generalnie, więc wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 k.c. - 632 k.c.). W wykonaniu umowy stron stosowane były tymczasem jednolite stawki wynagrodzenia za czas realizacji umowy. Za wykonanie zamówionego "dzieła" na gruncie przedmiotowej sprawy zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie określone stawką godzinową za każdą roboczo-godzinę "dzieła", niezależnie od nakładu pracy koniecznego do jego wykonania w postaci utrzymania porządku na należącym do spółki terenie. Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, zatem na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Także, bowiem ukształtowanie obowiązków wykonawcy spowodowało, że jego świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Pozwala to na stwierdzenie, że celem stron nie było zawarcie umów o dzieło i rozliczanie się za jego wynik, ale wykonywanie powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych. Nie ulega, zatem wątpliwości przy bezspornym stanie faktycznym ustalonym na gruncie przedmiotowej sprawy, iż zawarte pomiędzy (...) Sp. z o.o. umowy, w swym charakterze odpowiadały umowom zlecenia a nie umowom o dzieło, a tym samym postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 627 k.c. i art. 734 § 1 k.c.) uznać należało za bezpodstawny.

W świetle powyższych rozważań nie można się jednocześnie zgodzić ze skarżącym, że sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 353¹ k.c. Po myśli tego przepisu strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zarzut naruszenia niniejszego przepisu jawi się, jako chybiony, albowiem poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia nie świadczą o jakimkolwiek ograniczeniu stronom przedmiotowej umowy możliwości swobodnego ukształtowania stosunków prawnych. Umowa pomiędzy zainteresowanymi a (...) Sp. z o.o. została ukształtowana a następnie zrealizowana zgodnie z wolą stron. Strony nazwały jednak umowę, do których stosuje się przepisy o zleceniu, umową o dzieło w celu uniknięcia odprowadzania od przychodów uzyskiwanych przez zainteresowanych z tytułu wykonywania tych umów składek na ubezpieczenia społeczne. Zauważyć jednak należy, że obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, a także zdrowotnym wynika wprost z bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy, a strony uprawnione do swobodnego kształtowania stosunków cywilnoprawnych nie mogą się umówić, co do odstąpienia od odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Przepis art. 353¹ k.c. dotyczy swobody zawierania stosunków prawa cywilnego i nie ma zastosowania do kształtowania praw i obowiązków wynikających z przepisów ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U z 2009 r., nr 205, poz. 1585, ze zm.) . Strony poprzez umowę nie mogą wyłączyć wynikającego z ustawy obowiązku ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego. Dokonana, zatem przez przyzmat art. 353¹ k.c., początkowo przez organ rentowy a następnie przez Sąd Okręgowy w Łodzi ocena zawieranych umów doprowadziła do uznania, że strony w rzeczywistości łączył stosunek prawny odpowiadający umowie zlecenia a nie umowie o dzieło. Mając na uwadze powyższe uznać należało, że skarżący w związku ze spornymi umowami, jako płatnik składek, zobowiązany był do ich odprowadzenia według podstaw wskazanych w decyzjach organu rentowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 2 konstytucji, należy zwrócić uwagę na fakt, że w procesie wykładni umów, które zostały zawarte w formie pisemnej, argumenty wynikające z analizy logiczno-językowej tekstu umowy muszą ustąpić przed argumentami dotyczącymi woli stron, ich zamiaru i celu. Ponadto koniecznym wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, iż nazwanie przez strony, na gruncie przedmiotowej sprawy zawartych umów, „umowami o dzieło” pomimo ich w rzeczywistości odmiennego charakteru miało miejsce przede wszystkim w celu uniknięcia płacenia składek. W świetle powyższego nie można uznać, zgodnie z wola skarżącego, że mamy do czynienia z naruszeniem zasady zaufania obywateli do państwa określonej w art. 2 Konstytucji. Podjęte przez strony, świadome działania miały, bowiem na celu wyłącznie uniknięcie obowiązku płacenia składek. Strony zaś, pomimo świadomości rzeczywistego charakteru zawieranych umów zwyczajnie zmieniły ich nazwę, celem umniejszenia ciężących wobec państwa zobowiązań. Przyznana przez ustawodawcę swoboda kształtowania stosunku prawnego pomiędzy stronami, nie polega jednak na nazywaniu umów ustawowo określonych w kodeksie cywilnym inaczej i przez to podejmowanie prób uniknięcia płacenia składek.

W tych warunkach decyzje wymienione na wstępie a dotyczące zainteresowanych, jak również wyrok sądu pierwszej instancji odpowiadają prawu, a apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.